

# SZCZĘŚLIWA



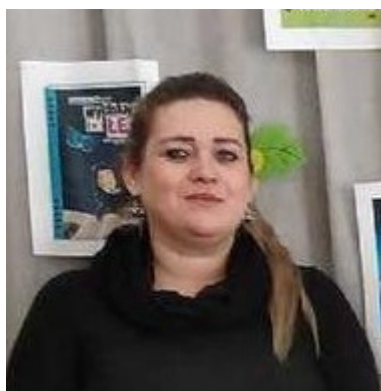
PISMO UCZNIÓW PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 13 W RADOMIU

Nr 4



Rok szkolny 2018/19

## DO TRZECH RAZY SZTUKA



W każdej szkole strażnikami polskiej mowy są nauczyciele języka polskiego. Poprosiliśmy o rozmowę jedną z pań nauczycielek tego przedmiotu w naszej szkole, panią Magdalенę Rdzanek.

**Redakcja:** Czy zdarza się pani używać wulgaryzmów?

**P. Magdalena Rdzanek:** Z przykrością stwierdzam, że tak.

W pewnych sytuacjach pozwalam sobie na pewien luz. Zdarza się to, kiedy jestem zdenerwowana, zła, bezradna... Podobno Antoni Słonimski potrafił przeklinać przez 3 minuty bez powtórzenia dwa razy tego samego wyrazu...

**Redakcja:** Wulgaryzmy to element każdego języka. Do czego służą więc „brzydkie wyrazy”?

**P. M.R.:** Pewne zjawiska są negatywne, kiedy do ich wyrażenia brakuje nam normalnych słów, sięgamy po wulgaryzmy. Kiedyś „brzydkie wyrazy” pojawiały się w języku subkultur, kryminalistów, środowisk twórczych. Dzisiaj - niestety - wykształceni, inteligentni ludzie używają ich na co dzień. Myślę, że wulgaryzmy dają upust złym emocjom, pomagają rozładować napięcie.

**Redakcja:** Jakie inne niż wulgaryzacja procesy językowe niepokoją panią jako nauczycielkę języka polskiego?

**P. M.R.:** Martwi mnie nadmierne używanie zapożyczeń językowych. Dzisiaj wszystko jest „cool”, „trendy”, „wow”! Uważam, że powinniśmy dbać o rodzime wyrazy. Niektóre zapożyczenia nie wypełniają żadnej luki w słownictwie. W pokoju nastolatka na ścianie wisi 'poster', nie 'plakat'; w restauracji dajemy 'tip', nie 'napiwek'. Ponadto, niektórzy stosują w swoich wypowiedziach obce wyrazy, nie rozumiejąc ich znaczenia. Dlatego, zanim użyjemy zapożyczenia, bądźmy pewni, że posługujemy się nim właściwie.

Dziękujemy za rozmowę.

## FAŁSZYWI WŚCIEKLI

Czym ten człowiek tak wywija? Mieczem? Kijem?

Nie, to jest język. To jest jego język.

Potrafi zadawać nim ciosy, rany, potrafi lizać, zmiatać, zamazywać.

W tej chwili właściciel języka występuje w roli wściekłego.

Widzicie, jakie ma czarne podniebienie, białe kły, czerwone uszy.

Dawniej wypożyczał język. Teraz go odebrał. Język był wytarty, plugawy, gąbczasty, zapleśniały, zakurzony.

Owinął go w szmatkę i poszedł do domu. W ukryciu czyścił go, prał, nicował, skrobał, wykręcał, oliwił.

Po przeprowadzeniu tej kuracji wziął język do ręki i machnął nim kilka razy.

Język świsnął, syknął, strzelił jak bicz. Właściciel wsadził sobie odnowiony język do pyska i rozpoczął znów ożywioną działalność.

Tadeusz Różewicz



Martyna Grzywacz, kl. 6bi

## MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO



Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego (Międzynarodowy Dzień Dziedzictwa Językowego) to coroczne święto obchodzone 21 lutego, które zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 roku. Jego data upamiętnia wydarzenie w Bangladeszu, gdzie w 1952 roku pięciu studentów uniwersytetu w Dhace zginęło podczas demonstracji, w której domagano się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego. Według ONZ co najmniej 40% spośród języków używanych na świecie w roku 2016 zagrożonych było wyginięciem. Od 1950 r. zanikło 250 języków. Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego ma w założeniu dopomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego. W tym dniu przesłanie

dla Polaków jest jedno – dbajmy o swój, najpiękniejszy na świecie, język ojczysty.

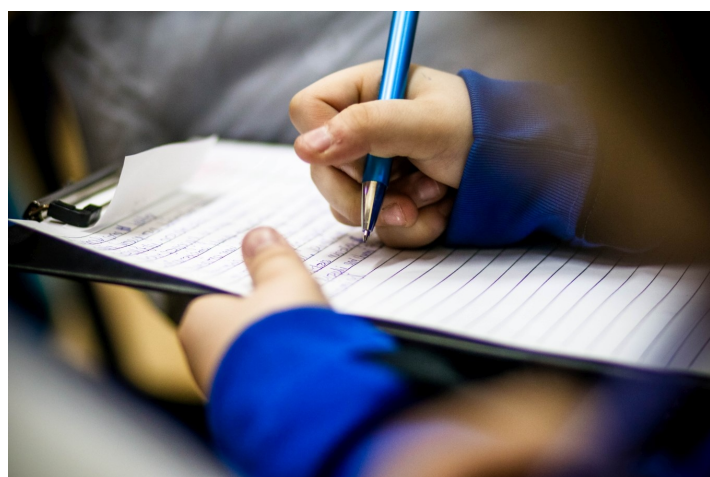
W Polsce rokrocznie obchodzimy nie tylko Dzień Języka Ojczystego, ale także Miesiąc Ojczystego Języka. Kto jak kto, ale Polacy wielokrotnie musieli występować w obronie mowy ojczystej, pamiętacie zabory?

II Edycja Ogólnoszkolnego Dyktanda „Mistrz Ortografii 2019” poświęcona była pięknym zawilosciom polskiej ortografii i interpunkcji.

Ola Neska, kl.7bi



## Ortograficzne hobby



*Kolega Grzegorza, Ambrożego, dokonał przeglądu przedmiotów nauczanych obowiązujących w ósmej klasie. Zostawszy ósmoklasistą, przyrzekł sobie, że teraz już na pewno musi być najlepszy. Ale w czym? Skromnie i samokrytycznie zauważył, że nie może być najlepszy we wszystkim; należałoby coś wybrać. Niedługo się wahał. Jest wprawdzie niezły z biologii, ale nie znosi fizyki ani chemii, zaś sama sympatia do pani od polskiego nie pomoże w uniknięciu pułapek ortografii. Ba, chłopak jest święcie przekonany, że Polacy zostali obdarzeni ortografią najtrudniejszą z możliwych i wcale nie łatwiejszą interpunkcją. W jakim bowiem innym niż polskim słowniku znajdą się obok siebie jednakowo brzmiące, a zupełnie inaczej pisane słowa „mag” i „mak” czy „odra” i „Odra”,*

*a „krzyk” oznaczający głośne wołanie tuż – tuż przy „kszyku” – gatunku bekasa.*

*Ale, ale! Czyżby właśnie miał znaleźć coś dla siebie? Trzeba by tylko połączyć nie najniższe przecież umiejętności ortograficzne z hobby Ambrożego: hodowlą ptaków i osiągnięciami w eksperymentalnym ogródku przyszkolnym. Tam przecież grządki pożytecznych jarzyn ciągną się wzdłuż szpalery jeżyn, oberżyna przy rzeżusze, biało-czerwona rzodkiew przy jasnozielonym ogórku, a bakłażan przy marchewce. A jakie możliwości stwarza kolekcja ptaków – ortograficznych cudaków! Na razie Ambrożego ma tylko papużki nierozłączki, ale w jego przyszłej ptaszarni na pewno znajdą się jaskółki i kukułki, pustułki i gżegżółki, jerzyk i pokrzewka, kszyk, piegża oraz biało-popielata białorzytka, która z żytem nie ma nic wspólnego. No, no, taką kolekcją dziwołagów ortograficznych można by zadziwić i panią od polskiego.*

# KLASPRESS

**11 lutego** - Koniec ferii, znowu w szkole! Damy radę!

**21 lutego** - Zabawa karnawałowa dla klas 0-3. Dzieci przyszły pięknie przebrane i wesoło bawiły się przy różnych piosenkach. W trakcie zabawy odbył się konkurs - taniec z balonami. Ogłoszono także wyniki konkursu walentynkowego oraz na najpiękniejszą maskę karnawałową.

**26 i 27 lutego** - Eliminacje do IV-ego Regionalnego Konkursu Pięknego Czytania dla szkół podstawowych. Konkurs zorganizowała biblioteka szkolna. Uczestnicy prezentowali utwory z kanonu literatury pięknej. Ocenie podlegały: płynność i bezbłędność czytania, wyrazistość i dykcja oraz interpretacja tekstu. Młodzi czytelnicy, inspirując się przygotowanymi przez siebie tekstami, popisali się swobodą, płynnością oraz wyrazistością czytania.

Finaliści etapu szkolnego, którzy będą reprezentowali naszą szkołę w etapie regionalnym to: Alan Tronniarz z klasy 2bi, Natalia Ryciak z klasy 4c, Maja Doroszevska z klasy 6ai, Samanta Redel z klasy 8a. Trzymamy kciuki!

**5 marca** - II Edycja Dyktanda Ogólnoszkolnego „Mistrz Ortografii 2019”. Dyktando zorganizowano pod patronatem Prezydenta Radomia, pana Radosława Witkowskiego. Główna idea konkursu to budzenie szacunku do mowy ojczystej oraz krzewienie umiejętności posługiwania się poprawną polszczyzną. Zwycięzców wyłoniono w trzech kategoriach: wśród uczniów został nim Jakub Woźniak z klasy 8a, wśród rodziców pani..., wśród nauczycieli pani Urszula Kaczmarska. Gratulujemy!

**6-8 marca** - Uczestniczyliśmy w Rekolekcjach Wielkopostnych.

**8 marca** - Międzynarodowy Dzień Kobiet. Z życzeniami dla Pań musieliśmy zjechać do „po rekolekcjach”. Ale nie zapomnieliśmy! Chłopcy.

**19 marca** - Dzień Otwarty. Przygotowaliśmy wiele atrakcji dla naszych gości. Będzie się działo!

**21 marca** - Pierwszy dzień astronomicznej wiosny. Nareszcie!!!

67 uczniów klas 2-8 zmierzy się z arcytrudnymi zadaniami podczas konkursu „Kangur Matematyczny”. Trzymamy kciuki!

## Z PAMIĘTNIKA SIÓDMOKLASISTKI

2 marca

**No to wieczór mam z głowy! Jak zwykle polski. No chwili spokoju, tylko się zastanawiaj i zastanawiaj. Mowa nienawiści wokół nas. Jaka znów mowa nienawiści? Dobra, Internet...**

*„Mowa nienawiści (ang. hate speech) to negatywne emocjonalnie wypowiedzi, powstałe ze względu na domniemaną lub faktyczną przynależność do grupy, tworzone na podstawie uprzedzeń. Narzędzie rozpowszechniania antyspołecznych uprzedzeń, stereotypów i dyskryminacji ze względu na rozmaite cechy, takie jak: rasa (rasizm), pochodzenie etniczne (ksenofobia), narodowość (szowinizm), płeć (seksizm), światopogląd religijny (antysemityzm, chryścianofobia, islamofobia)”.*

**I dalej Wikipedia:** *„Rada Europy definiuje ten termin jako wszystkie formy ekspresji, które rozpowszechniają, podżegają, wspierają lub usprawiedliwiają nienawiść rasową, religijną, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści wynikające z nietolerancji”.*

**Te definicje brzmią bardzo groźnie. Czy my, uczniowie szkoły podstawowej, spotykamy się z mową nienawiści? Niestety, tak! Wystarczy krótki spacer po korytarzu w czasie przerwy. Czy to, co usłyszałam, nie jest mową nienawiści?**

**- Ale morda! - dziewczyna o koleżdze z klasy.**

**- Wypad stąd! - w toalecie do młodszej koleżanki.**

**- Ty dzbanie! Ty debilu! Pogięło cię? Ty pedale!**

**Wszystkie te komentarze wykrzywane, niektórym towarzyszy charakterystyczny śmiech zwany rechotem. Adresaci odkrzykują coś obraźliwego lub wulgarnego albo kulą uszy po sobie i uciekają.**

*„Mimo że w polskim prawie nie stworzono osobnej regulacji dotyczącej mowy nienawiści i zbrodni nienawiści, to oba te zjawiska są uznawane za niezgodne z istniejącym polskim prawem (przepisy Kodeksu karnego oraz Kodeksu cywilnego). Dla przykładu znieważanie, pomawianie, groźenie czy nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość jest zabronione i podlega karze na podstawie kodeksu karnego (art. 212, 216, 256, 257)” (Wikipedia).*

**Pamiętaj o tym internetowy hejterze – podlega karze! Nie jesteś niewidzialny. Nie ukryjesz się nawet za fałszywą tożsamością.**

**O ile w szkole mowa nienawiści napotyka na zdecydowany protest nauczycieli, to po lekcjach... Od ciebie zależy, czy... wyłączysz komputer! Bo moim zdaniem hejterem nie jest tylko ten, kto hejt pisze. To także ten, kto go czyta! To jak? Wylogowałeś się?**

Anka Pająk, kl. 7bi

## NASZA SONDA

Zadałyśmy naszym rozmówcom pytanie: Czy słowa ranią bardziej niż ciosy?

**Samanta Redel (8a):** Zdecydowanie tak. Słowa pozostają w pamięci długo, czasem na zawsze. Natomiast po ciosie pojawia się siniak, który po jakimś czasie znika.

**Ania Pająk (7bi):** Złe słowo rani serce, a to boli bardziej niż cios fizyczny.

**Pp. Karolina Pawelec, Dariusz Różański:** Zdecydowanie tak, ponieważ ból fizyczny jest stanowczo krótszy od bólu psychicznego, który może zostać do końca życia i wymaga działań terapeutycznych.

**P. Marta Śledź:** Bolesne słowa pozostają na długo w psychice i wracają do nas jak echo w trudnych sytuacjach. Jeśli kogoś kochasz, szanujesz, lubisz nie skrzywdzisz go ani słowem, ani czynem.

**Krzysztof Zych (7bi):** Ranią słowa nienawiści. Ale przecież nie musimy ich używać? Słowa mogą też uszczęśliwiać.

**Dominik Twarowski (7bi):** Za pomocą słów porozumiewamy się. Czasem trzeba nazwać rzeczy po imieniu, a to nie zawsze jest miłe. Nie wolno jednak ranić bez powodu – to niegodne!

Wysłuchały: Natalia Gałek i Zuzia Guzak, kl. 7bi



## DODAJ DO ULUBIONYCH

„Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa” – to słowa polskiego wieszca, Juliusza Słowackiego. I chyba wszyscy Polacy powinni mieć takie ambicje, używając ojczyściej mowy. Jakże wyrazić „wszystko, co pomyśli głowa”, skoro nie znamy znaczenia wielu słów naszego języka?

Czy wiesz co znaczą: *ościeżyna, podobiadek, myto, widłogonek, rataj czy minstrel*? Jeśli nie, koniecznie zajrzyj do „Słownika języka polskiego” wydanego przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe i sprawdź. A potem ten słownik DODAJ DO ULUBIONYCH! Zapewniam, że to bardzo ciekawa i pouczająca lektura!

p. Jadwiga Popiel, nauczycielka języka polskiego

## HUMOR ZESZYTÓW

- Gdzie drwa rąbią, tam lecą deski.
- Janko Muzykant dogorywał na skrzypkach z gonta.
- Szlachta zaściankowa mieszkała za ścianą Soplicowa.
- „Pan Tadeusz” to wielkie dzieło, bo trudno go przeczytać.
- Adasia Cisowskiego nazywali szatanem, bo miał moce przyrodzone.

Wybrały: I. Bisińska, J. Popiel

## NOWA BABCIA

Pewnego słonecznego dnia idąc podwórkiem, zauważyłam starszą panią. Wyglądała na schorowaną, szła trzymając w jednej ręce laskę a w drugiej siatkę z zakupami, które wyglądały na ciężkie. Oczywiście, chciałam pomóc, ale zauważyłam, że ktoś już przy niej stoi.

Dostrzegłam małą dziewczynkę. Gdy podeszłam bliżej, usłyszałam cichutki głosik :

- Dzień dobry. Mam na imię Kasia. Może pomogę pani z zakupami? - zapytała.

- Dzień dobry. Miło, że pytasz, ale nie chcę cię kłopotać - odpowiedziała kobieta.

- To żaden problem. Teraz mam czas, więc z wielką radością pani pomogę. W takim razie czy mogłabym jedną siatkę?

- Ależ proszę. Tylko uważaj, bo jest ona naprawdę ciężka!

- Proszę się nie martwić, dam sobie radę - powiedziała Kasia, biorąc większą siatkę.

Powoli ruszyły w stronę bloku, w którym mieszkała starsza pani.

- Ja zaniosę zakupy na górę i będę musiała już, niestety iść - powiedziała Kasia.

- Może jednak wejdiesz do mnie? Chciałabym ci się jakoś odwdziżyć za pomoc. Ostatnio upiekłam szarlotkę. Moje wnuki bardzo ją lubiły... - zachęcała kobieta.

- No dobrze, ale tylko na chwilę, bo moi rodzice będą się martwić - rzekła dziewczynka.

Kasia i jej gospodyni zasiadły do stołu. Ciasto rzeczywiście było przepyszne, a herbata z cytryną smakowała też wyjątkowo. Zaczęły rozmawiać. Kasia dowiedziała się, że starsza pani straciła swoją rodzinę w wypadku samochodowym i została kompletnie sama. To bardzo zasmuciło dziewczynkę.

- Niestety, już muszę iść, jestem spóźniona - powiedziała Kasia, spojrzawszy na zegarek.

- Szkoda. Miło było cię poznać. Jeszcze raz chcę ci podziękować za pomoc - odrzekła starszuszka.

- Nie ma sprawy. To żaden problem - powiedziała dziewczynka i zobaczyła, jak miło zrobiło się starszej pani! Wreszcie z kimś porozmawiała! Musiała się czuć bardzo samotna. Kasia postanowiła, że za zgodą starszej pani i swoich rodziców, będzie tu często przychodzić. Kiedy to zaproponowała, wzruszona i uradowana starszuszka mocno ją przytuliła. Równie wzruszonej Kasi wydawało się, że usłyszała cichutkie: „Wnusi...”.

Rodzice Kasi początkowo nie byli przekonani, czy to dobry pomysł. Nauka, obowiązki domowe, spotkania z koleżankami... I jeszcze wizyty u starszej pani, której nie można zawieść. Kiedy na to wszystko znaleźć czas? Ale Kasia znalazła! Chwaliła się wszystkim w koło, że znalazła nową babcia. A przecież każda babcia to skarb!

Martyny Grzywacz, kl. 6bi

## REDAKCJA

Opieka merytoryczna i techniczna: J. Popiel, A. Stępień.

Zespół redakcyjny: Aleksandra Neska, Anna Pająk, Dominik Twarowski, Kacper Gromski.

Współpraca: Amelia Brodnicka, Rafał Molga, Adam Szymański, Martyna Koziel.